

Po sklejtowaniu dodaje się jeszcze 86 części ziemi okrzemkowej mieszając ciągle. Masą tą, jeszcze ciepłą pociąga się rury i gdy jedna warstwa zaschnie, nakłada się drugą i t. d., aż do grubości 3 cm. Po wyschnięciu traci masa 75% na ciężarze.

**Miał torfowy jako środek zapobiegawczy i leczniczy** przeciw grudzie oraz zarazie pyskowej i racicowej. Jeszcze w roku 1892 doniósł Vibrans-Weendhausen na jednym z posiedzeń Niemieckiego Tow. Rolniczego, że w jego majątku, gdzie się używa miału torfowego na ściółkę zamiast słomy, nie było żadnego wypadku zarazy pyskowej lub racicowej, podczas gdy w majątkach sąsiednich zaraza ta grasowała. Teraz zaś podaje jeden z rolników śląskich w tej sprawie ciekawe spostrzeżenia.

Przy wybuchu zarazy kazał podścielać pod bydło miał torfowy i okazało się, że gdy u sąsiadów zaraza miała przebieg bardzo złośliwy, tak że wielka liczba bydła padła, to w jego oborze miała ona przebieg niespodziewanie łagodny. Gdy jego bydło było już prawie zupełnie zdrowe, wyszła mu ściółka torfowa i był zmuszony aż do nadejścia nowej posyłki jej ścielić słomę. Na to ukazało się już po kilku dniach znaczne pogorszenie u pewnej liczby krów. Wszystkie objawy chorobowe, które uważano za wygasłe, pojawiły się na nowo, a uzdrowienie nastąpiło dopiero wtedy, gdy ścielono dalej miał torfowy.

To lecznicze działanie ściółki torfowej zauważono przy innych jeszcze chorobach bydłych, zwłaszcza u koni. Najprawdopodobniej ściółka torfowa działa tu desinfekcyjnie, wchłania w siebie chorobowe wydzieliny zwierząt i czyni je nieszkodliwe.

**Jeżeli się chcemy przekonać, czy olej do smarowania maszyn** jest dobry, to musimy uważać na następujące punkty: 1. Dobry olej maszynowy powinien być jasny i prawie bezwonny; 2. w cienkiej warstwie rozproszony na szybie szklanej i pozostawiony na powietrzu, gdzie niema pyłu, nie śmie stać się lepkiem, ani też stwardnieć; 3. olej nie śmie zgęstnieć, gdy go się wystawia w otwartej flaszce na działanie światła i powietrza; 4. po rozpuszczeniu oleju w benzynie i przefiltrowaniu nie śmie pozostać na filtrze, w przeciwnym razie zawiera olej stałe części; 5. gdy się wleje roztwór dwumetyloranżu (odeczynnika chem.) do oleju, to kolor nie śmie się stać czerwony. Gdyby to nastąpiło, byłoby oznaką, że olej zawiera kwas.

**Alkohol z zielonych łądyg i kaczanów kukurudzy.** „Departament of Agriculture“ w Washingtonie kazał wykonać próby nad wyrobem alkoholu z łądyg i kaczanów zielonej jeszcze kukurudzy. Dwaj chemicy, zajęci temi

próbami, mieli otrzymać 11 galonów alkoholu z tony kaczanów, a 6 galonów alkoholu z tony łądyg.

## Sprawy towarzystw, zjazdu etc.

W Nr. 3. „Gorzelnika“ z d. 1 b. m. wyczytałem w sprawozdaniu Wydziału polskiego Towarzystwa gorzelniczego, że na posiedzeniu w dniu 17 stycznia b. r. we Lwowie, pp. Bolesław Jaworski i Piotr Gnypowicz, zrezygnowali z członków Wydziału, i że Wydział kooptował, to jest przeprowadził uzupełniający wybór, dwóch nowych członków.

Ponieważ §. 18 statutu polskiego Towarzystwa gorzelniczego w p. b) wyraźnie zaznacza, że wybór członków Wydziału i ich zastępców należy do zakresu Walnego Zgromadzenia;

Ponieważ p. przewodniczący, zamiast stosować się do statutu i odroczyć wybór nowych członków Wydziału do najbliższego Walnego Zgromadzenia, zwłaszcza że w miejsce ustępujących członków wchodzi ich zastępcy, których w tym właśnie celu Walne Zgromadzenie wybiera, wybór samowolnie przeprowadził;

Ponieważ Wydział pozwala sobie dowolnie zmieniać nazwę naszego Towarzystwa, przeto podaję do wiadomości wszystkich członków Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego co następuje:

1. Wybór nowych członków Wydziału, dokonany przez Wydział jest nieważny;

2. Niezapadła nigdy, na żadnym Walnem Zgromadzeniu uchwała, zmieniająca nazwę naszego Towarzystwa, która ma opiewać zawsze „Polskie Towarzystwo Gorzelnicze“ a nie „Towarzystwo gorzelnicze“, ani też „Wydział Towarzystwa gorzelniczego“.

Poturzyca 5 lutego 1909.

**Kazimierz Hordyński**

b. prezes polskiego Towarzystwa gorzelniczego i członek zwyczajny.

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa gorzelniczego na W. Ks. Poznańskie**, odbyło się w Poznaniu dnia 19. grudnia 1908. Zebranie zagał prezes p. S. Piekucki. Było ono bardzo liczne, a to z tego powodu, że miała być omawiana sprawa przyszłego losu gorzelników w razie zaprowadzenia w Niemczech projektowanego monopolu spirytusowego. Obawy gorzelników nie są płonne, a zwłaszcza gorzelników Polaków; projekt ustawy nowej zawiera bowiem kilka tak niebezpiecznych paragrafów, że gdyby on rzeczywiście stał się ustawą, toby los wielu gorzelników był bardzo smutny.